

MATEUSZ MATANIAK

<https://orcid.org/0000-0002-3311-5467>

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

PAULINA KAMIŃSKA

<https://orcid.org/0000-0002-1374-6202>

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

*Kodeks Napoleona jako źródło rozstrzygania sporów z zakresu prawa pracy
w Wolnym Mieście Krakowie (1815–1846)**

Abstract

Napoleonic Code as a Source for Resolving Labor Law Disputes in the Free City of Cracow (1815–1846)

The article presents the issue of resolving disputes between “employers” and “employees” by the courts of the Free City of Cracow (1815–1846). This was based on the regulations of the newly implemented Napoleonic Code of 1804. It is shown that due to the scarcity of the provisions relating to contracts of lease of labor (Articles 1708–1711, 1779–1781), Cracow judges and advocates were very keen to refer to the regulations on contractual relations (Title III of Book 3 of the *Code Civil*). The analysis covered several cases concerning various forms of work services (lease of services). The findings were based on court files from the Tribunal of First Instance, the Court of Appeal, the Court of Third Instance and the Higher Court, stored in the National Archives in Kraków. The article is a contribution to research on the beginnings of labor law on Polish lands in the first half of the 19th century.

Keywords: Free City of Cracow, Napoleonic Code, labour law, courts of the Free City of Cracow

Słowa kluczowe: Wolne Miasto Kraków, Kodeks Napoleona, prawo pracy, sądy Wolnego Miasta Krakowa

1. Wprowadzenie

W 1810 r. na obszar departamentu krakowskiego Księstwa Warszawskiego rozciągnięta została moc obowiązująca Kodeksu Napoleona, zaprowadzonego w tym półsuwerennym, niemal całkowicie uzależnionym od Francji państwie, już wcześniej, bo z dniem 1 maja 1808 r. Wydarzenie to zapoczątkowało nową erę w dziejach prawa cywilnego na ziemiach polskich. Wyciągnięcie wniosków dotyczących przydatności kodyfikacji napoleońskich do warunków społeczno-ekonomicznych Rzeczypospolitej Krakowskiej, jest możliwe przede wszystkim poprzez badanie ksiąg sądowych z okresu Wolnego Miasta Krakowa (1815–1846)¹. Spośród wielu pytań badawczych szczególnie interesująco przedstawia się ustalenie, czy, a jeżeli tak, to w jakim stopniu, sądy krakowskie rozstrzygały spory z zakresu prawa pracy, czyli wynikające ze stosunków na linii

* Niniejsza publikacja została sfinansowana ze środków Priorytetowego Obszaru Badawczego Heritage w ramach „Programu Strategicznego Inicjatywa Doskonałości w Uniwersytecie Jagiellońskim”.

1 Z najnowszych opracowań zob. Dziadzio, Mataniak, Michalik, *The French*, 1–8.

pracownik-pracodawca, z wykorzystaniem przepisów *Code civil*? Innym frapującym wątkiem, zasługującym z pewnością na odrębne ujęcie, pozostaje kwestia dalszego rozpoznawania sporów pomiędzy majstrami, czeladnikami i uczniami (terminatorami), a także kupcami, subiektami i uczniami, na podstawie dawnych przepisów cechowych i kongregacyjnych, i to pomimo obowiązywania Kodeksu Napoleona. Co więcej, mogły to czynić nie tylko, jak dawniej, władze właściwych korporacji zawodowych, ale także sądy cywilne (powszechne).

W niniejszym opracowaniu uwaga skoncentrowana zostanie na sposobach rozstrzygnięcia wyżej wymienionych sporów, jedynie z wykorzystaniem przepisów *Code civil*. W tym miejscu można już powiedzieć, że nie było to zadanie łatwe. Wbrew temu, czego można by się spodziewać, przepisy Kodeksu Napoleona w odniesieniu do stosunków pracy były bardzo lakoniczne². Co więcej, można powiedzieć, że nigdzie nie zostało powiedziane w nim wprost, iż zakres jego regulacji obejmuje stosunki odpowiadające dzisiejszym stosunkom z zakresu prawa pracy. Twórcy *Code civil* nawiązali pod tym względem do prawa rzymskiego. W jego świetle pracę świadczyło się bowiem za zapłatą, w drodze wynajęcia się do niej, z wykorzystaniem umowy najmu pracy (*locatio-conductio operarum*), którą pojmowano jako prostą umowę wymienną, quasi-umowę kupna-sprzedaży, w której pracę ludzką traktowano jak towar³. Jako że przedmiotem owej *locatio-conductio operarum* mogła być wyłącznie praca fizyczna robotników i rzemieślników, jej znaczenie w społeczeństwie niewolniczym było w istocie niewielkie⁴.

Według Kodeksu Napoleona praca mogła być świadczona właśnie pod postacią umowy najmu pracy. W ogólności *Code civil* wymieniał dwa rodzaje najmu, najem rzeczy i najem pracy (art. 1708, Dział I „Urządzenia ogólne”, Tytuł VIII „O kontrakcie najmu”, w ramach Księgi 3). Wśród nich wyróżniał jeszcze rodzaje szczególne, takie jak: najem zwykły; dzierżawa; pacht, czyli najem zwierząt; przedsiębiorstwo; oraz szczególnie nas w tym miejscu interesujący najem do „robót i służby” (usług) (art. 1711). Najem pracy był uważany za umowę, na mocy której jedna ze stron zobowiązywała się do wykonania na rzecz drugiej określonej czynności w zamian za ustaloną cenę (art. 1710). Dalsze postanowienia w tym przedmiocie, podobnie lakoniczne, znalazły się w art. 1779–1781 KN, w Dziale III „O najmie robót i przemysłu” (Oddział I „O najęciu służących i robotników”)⁵.

Warto dodać, że art. 1780 KN stanowił jedynie, że nie można zobowiązywać się do usług

2 Jeszcze bardziej było to widoczne w ABGB (1811), gdzie prawo pracy zostało ujęte w kategorii kontraktu najmu pracy, rozumianego również jako umowa o dzieło; generalnie problematyka ta znalazła się poza kodeksem. Całkowicie feudalny charakter miał pod tym względem Landrecht pruski (1794). Sójka-Zielińska, *Historia*, 290–1.

3 Zoll, „Prawo”, 252–3.; Mitrus, „O genezie”, 771–2. Wynikał z tego zresztą brak instrumentów ochrony życia i zdrowia „pracownika”.

4 Mitrus, „Powstanie”, 342–3.

5 Art. 1779 KN: „Trzy są istotne gatunki najmu, roboty i przemysłu. 1. Najęcie ludzi do pracy, którzy się obowiązują do jakiegokolwiek usługi. 2. Najęcie furmanów lub przewoźnych, tak lądem jak wodą, którzy się podejmują przewozić osoby lub towary. 3. Najęcie biorących na siebie całe roboty przez skutek najmu ogółem”. Przepisy Kodeksu Napoleona cyt. za: *Kodex Napoleona z przypisami*.

inaczej, jak na pewien czas i do oznaczonych zatrudnień. Sformułowanie to miało zapobiegać nawrotom do stosunków feudalnych, w postaci nieograniczonej w czasie zależności osobistej. W związku z tym, jak twierdzi Barbara Wagner, umowa o pracę nie mogła zostać zawarta na czas życia pracownika, ani co do zasady, na okresy dłuższe niż 5 lat⁶. Natomiast art. 1781 KN przewidywał, że w razie sporu dana będzie wiara oświadczeniom pracodawcy co do zakresu wykonanej pracy i wysokości wynagrodzenia. W ocenie Katarzyny Sójki-Zielińskiej, przepis ten stanowił wyraźny wyłom w zasadzie równości stron kontraktu⁷.

Wypada stwierdzić, że problematyka najmu pracy była przedmiotem sporego zainteresowania ze strony doktryny francuskiej, czego dowodzi liczba podręczników oraz komentarzy z tego zakresu, jakie ukazały się we Francji w pierwszej połowie XIX w. Dotyczyły one między innymi przepisów art. 1708 i 1710–1711⁸, art. 1779⁹, oraz art. 1780–1781¹⁰. Odrębne rozważania na temat umowy najmu pracy poczynił też Louis Guillaud (1845–1925), wybitny francuski cywilista¹¹.

Rzeczona lakoniczność Kodeksu Napoleona w sferze najmu pracy zmuszała sędziów orzekających w sądach krakowskich do szerszego spojrzenia na prawo cywilne. Jak wyglądało to w praktyce, można spróbować pokazać na podstawie akt apelacyjnych oraz kasacyjnych, zachowanych dla całego okresu obowiązywania *Code civil* w Wolnym Mieście Krakowie (1815–1855). Analizie poddane zostały księgi wyroków Trybunału I Instancji, Sądu Apelacyjnego oraz Sądu Ostatniej Instancji, przechowywane w Archiwum Narodowym w Krakowie¹².

2. Sprawy z zakresu prawa pracy w orzecznictwie sądów Wolnego Miasta Krakowa (1815–1846)

2.1. Sprawa Postółki przeciwko Łubieńskiej

W roli osoby wynajmującej się do pracy znalazł się Józef Postółka vel Pustułka, geometramierniczy, którego do pomiaru i podziału lasów zatrudniła Anna Łubieńska, właścicielka dóbr Stawy w powiecie jędrzejowskim Królestwa Polskiego. Strony zawarły umowę w formie dokumentu prywatnego. W wytoczonym przez geometrę procesie kluczowe było ustalenie

6 Wagner, „O swobodzie”, 359–60.

7 Sójka-Zielińska, *Kodeks*, 119–20; Sójka-Zielińska, *Historia*, 291. Oprócz tego, przewoźników na lądzie i wodzie dotyczyły art. 1782–1786 KN (oddział II „O przewożących ziemią i wodą”), a przedsiębiorstw z kosztorysu i ryczałtowych art. 1787–1799 KN (oddział III „O najmach na ogół”).

8 Delsol, *Zasady*, t. 3, 238–44; Delvincourt, *Cours*, t. 7, 209–13; Demante, *Cours*, t. 7, 229–32; Troplonge, *Le droit*, t. 1, 45–205; Duranton, *Cours*, t. 17, 1–5; Aubry, Rau, *Cours*, 1.

9 Delsol, *Zasady*, t. 3, 266–8; Demante, *Cours*, t. 7, 331–2; Troplonge, *Le droit II*, 232–90; Duranton, *Cours*, t. 17, 224; Marcadé, *Explication*, t. 6 (1868), 522–9; Marcadé, *Explication*, t. 6, (1875), 538–45.

10 Delsol, *Zasady*, t. 3, 267–8; Delvincourt, *Cours*, t. 7, 262–4; Demante, *Cours*, t. 7, 332–45; Marcadé, *Explication*, t. 6 (1868), 530–5; Marcadé, *Explication*, t. 6 (1875), 545–51; Troplonge, *Le droit*, t. 2, 290–339.

11 Guillaud, *Traité*, t. 1–2.

12 ANK, zespół nr 200: Archiwum Wolnego Miasta Krakowa. Na temat zasobu archiwalnego z zakresu akt sądowych zob. Pańków, „Archiwum”, 123–4.

odpowiedzialności Łubieńskiej z tytułu niewykonania umowy. Na które przepisy Kodeksu Napoleona zwróciły więc uwagę sądy orzekające w sprawie, a także pełnomocnicy stron? Po pierwsze, na sztandarowy przepis art. 1134 KN, dotyczący swobody zawierania umów. Pełnomocnik Postółki wskazywał, że umowy są „prawem dla stron”, co z jednej strony można odczytywać jako swobodę kontraktowania, z drugiej jednak – jako wskazanie na wiążący charakter umów, które mogą być rozwiązane (odwołane) jedynie za obustronnym zezwoleniem, czyli zgodą stron¹³.

Niewykonanie zobowiązania skutkowało zaś obowiązkiem wynagrodzenia wszelkich szkód, co przewidywał przepis art. 1147 KN¹⁴. Łubieńska zrywając umowę z Postółką pozbawiła go nie tylko „zysku kontraktem zapewnionego”, ale także profitów, które mógłby uzyskać, gdyby przeprowadził dalsze, zaplanowane w innym miejscu prace (gdyby „nie opuścił innych pomiarów”). Koszt prac mierniczych niezrealizowanych u Łubieńskiej oszacował Postółka na 1200 złp (2000 mórg lasów, licząc po 18 gr. za pomiary jednej morgi), co po dodaniu 1536 złp za prace niezrealizowane u innego kontrahenta, kosztów 3-miesięcznego wikt (456 złp) oraz mieszkania, posług itd. (420 złp), dawało łączną kwotę 3000 złp¹⁵. Zgłoszenie sądowi „strat, zysków i wszelkich szkód”, czyli ich „likwidacja” nastąpiło na podstawie art. 1149¹⁶ oraz art. 1153 KN¹⁷. Pełnomocnik Postółki powołał się także na art. 1142 KN, nie wskazując jednak przy tym wprost, że chodzi o wygaśnięcie zobowiązania w razie uprzedniego wynagrodzenia szkód¹⁸.

Argumentację Postółki starał się obalić adwokat reprezentujący Łubieńską, Józef Stróżecki. Dowodził, że kontrakt był obarczony nieważnością z dwóch zasadniczych powodów. Po pierwsze, Łubieńska zatrudniła geometrę przekonana o jego wysokich kwalifikacjach oraz nienagannej postawie moralnej (świadczenie „konduity”). Później dowiedziała się, że jest inaczej, jako że Postółka był sądzony kryminalnie i skazany na 5 lat więzienia. Poza tym pomiary lasów były obarczone licznymi błędami, wobec czego Łubieńska musiała zatrudnić innego geometrę. W

13 Art. 1134: „Umowy prawnie ułożone zastępują miejsce prawa dla tych, którzy je uczynili. Nie mogą być odwołane tylko za wzajemnym ich zezwoleniem i dla przyczyn które prawo upoważnia. Wykonywane być powinny dobrą wiarą”.

14 Art. 1147: „Skazany jest dłużnik, jeżeli to wypada, na zapłacenie szkód wszelakich, bądź z powodu niewykonanego zobowiązania bądź z powodu opóźnienia w wykonaniu. W każdym razie, gdy się nie usprawiedliwia, że niewykonanie pochodzi z obcej przyczyny, która poczytaną mu być nie może, choćby nawet zła wiara ze strony jego bynajmniej nie zachodziła”.

15 ANK, 29/200/2115 (Tryb 313), k. 171–4, *Wywód Sprawy wraz z Konkluzją Józefa Postółki pko Annie Łubieńskiej*. Adwokatem geometry był Józef Jankowski.

16 Art. 1149 KN: „Szkody wszelakie należące się wierzycielowi, są w ogólności strata, którą poniósł, i zysk, którego pozbawiony, oprócz poniższych wyjątków i ograniczeń”.

17 Art. 1153 KN: „W zobowiązaniach, które są ograniczone zapłatą pewnej sumy, szkody wszelkie wypływające z opóźnienia w wykonaniu nie zależą nigdy za niczym więcej, tylko na skazaniu na zapłatę procentów prawem oznaczonych, wyjąwszy szczególne prawidła w handlu i rękojmiach. Należy się wynagrodzenie szkód wszelakich, chociaż wierzyciel nie jest obowiązany do usprawiedliwienia się z żadnej straty. Należą się tylko od dnia, w którym są wymagane, wyjąwszy przypadki, w których podług prawa bieg czasu do ich rachunku samym przez się prawem następuje”.

18 Art. 1142 KN: „Każde zobowiązanie czynienia lub nieczynienia rozwiązuje się przez wynagrodzenie szkód wszelakich, gdy go dłużnik nie wykonywa”.

związku z tym znajdował zastosowanie art. 1110 KN¹⁹, według którego błąd, jeżeli chceć przyjąć jego relewantność w sprawie, powinien dotyczyć przede wszystkim „istoty rzeczy”, a jedynie wyjątkowo – strony umowy²⁰. Trafna okazała się przy tym interpretacja Stróżeckiego dotycząca błędu Łubieńskiej co do osoby geometry, gdyż umowa została zawarta przez nią właśnie „przez wzgląd na osobę”²¹. Wskazywał on przy tym, że nieważność z art. 1110 KN mogła być wykazana przy pomocy dowodu ze świadków²². Jako drugą przyczynę nieważności umowy pełnomocnik Łubieńskiej wskazywał naruszenie art. 1325 KN, a to w związku z brakiem wzmianki o liczbie oryginałów na sporządzonych umowach²³.

Adwokat Jankowski odpierał zarzuty Łubieńskiej, twierdząc, że art. 1325 KN nie ma charakteru *ius cogens* („nie jest przepisany pod nieważnością”), poza tym umowa została sporządzona w dwóch egzemplarzach, z których jedną miała Łubieńska, zaś uchybienie formalnościom przez Postółkę było możliwe do naprawienia w drodze przysięgi stanowczej, którą miałby on wyznaczyć Łubieńskiej na podstawie art. 1358²⁴ i 1366 KN²⁵, a która była dopuszczalna „w każdego rodzaju sporze i w każdym stanie sprawy”²⁶. Odnośnie do art. 1110 KN pełnomocnik Postółki wskazywał, że błąd co do kwalifikacji strony zasadniczo nie jest przyczyną nieważności, zaś twierdzenie o „niezdadności” Postółki i wątpliwości co o jego „osobistości” były argumentami nie zasługującymi na uwagę Trybunału²⁷.

Trybunał rozpoznając sprawę stwierdził, że w świetle art. 1325 KN dozwolone jest sporządzenie tylko jednego egzemplarza, a to w przypadku osób „mających ten sam interes”. Biorąc stronę Postółki wskazywał, że argument dotyczący pomyłki co do własności osoby z art. 1110 KN jest nietrafny, gdyż przepis ten zasadniczo dotyczył błędu „co do samej istoty rzeczy”. Twierdzenie zaś o braku fachowości mierniczego było nieprawdziwe z tej przyczyny, że Postółka

19 Art. 1110 KN: „Omyłka staje się przyczyną nieważności umowy tylko wtenczas, gdy pada na samą istotę rzeczy, która jest tej umowy przedmiotem. Nie jest przyczyną nieważności, gdy pada na osobę tylko, z którą jest zamiar kontraktowania, chyba by uważanie tej osoby celniejszą było przyczyną do umowy”.

20 ANK, 29/200/1659 (WM 186), k. 65–70, *Rekurs ze strony JW Łubieńskiej*. W swej argumentacji Stróżecki powołał się też ogólnie na prawo rzymskie („dawne prawa Rzymian”).

21 Delsol, *Zasady*, t. 2, 355 jako typową umowę zawieraną właśnie z tego powodu podawał (obok darowizny) właśnie najem pracy.

22 ANK, 29/200/2115 (Tryb 313), k. 175–6, *Skarga Incydentalna JW Anny z Miłkowskich Hrabiny Łubieńskiej rozwiedzionej przeciwko Józefowi Postółce o uznanie nieważności kontraktu w Krakowie 17 kwietnia rb. w przedmiocie rozmiaru Lasów Stawskich*,

23 Art. 1325 KN: „Akta z podpisem prywatnym, zawierające umowy obustronne, tyle tylko są ważne, ile sporządzone były w tylu oryginałach, ile jest stron mających interes oddzielny. Dostateczny jest jeden oryginał dla osób tenże sam interes mających. Każdy oryginał zawierać powinien wzmiankę o liczbie oryginałów, która sporządzona była. Jednakże brak wzmianki, że oryginały sporządzone były na dwie ręce, na trzy itd. nie może być zarzucany przez tego, który wykonał ze strony swojej umowę w akcie zawartą”.

24 Art. 1358 KN: „W jakimkolwiek bądź sporze przysięga stanowcza wyznaczona być może”.

25 Art. 1366 KN: „Sędzia może wyznaczyć przysięgę jednej ze stron, albo dlatego, iżby od przysięgi zawisło rozwiązanie sprawy, albo tylko dla oznaczenia ilości skazania.

26 Zaproponował więc rotę: „Ja Łubieńska oświadczam, że kontrakt w dniu 17 kwietnia rb. pomiędzy mną a Józefem Postółką o wymiar lasów stawskich w Krakowie zdziałany nie był w dwóch oryginałach spisany i ani jednego oryginału Józef Postółka nie zostawił mi”.

27 ANK, 29/200/2115 (Tryb 313), k. 179–180, *Odpowiedź Józefa Postółki na Skargę Incydentalną Anny Łubieńskiej*.

przedstawił świadectwo ukończenia Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Sąd stwierdził fakt skazania Postółki na 5 lat więzienia, wziął jednak pod uwagę dyspozycję przepisu art. 242 cz. II Kodeksu karnego²⁸. Ponieważ zaś „opuszczenie pomiarów w dwóch miejscach” zostało nieudowodnione, Trybunał uznał kontrakt z 17 kwietnia 1822 r. za ważny, zasądzając 1200 złp tytułem bezprawnego odstąpienia od umowy, wraz z prowizją od daty pozwu²⁹.

Można zauważyć, że w swojej analizie sąd nie zwrócił uwagi na czynione chociażby przez doktrynę francuską rozróżnienie pomiędzy warunkami koniecznymi dla istnienia umowy oraz niezbędnymi dla jej ważności. Do tej pierwszej kategorii zaliczano właśnie zezwolenie stron, przy czym w razie jego braku umowa „z gruntu nie istnieje” i każda osoba mająca w tym interes mogła domagać się uznania umowy za nieistniejącą, nawet po upływie terminu przedawnienia³⁰. Ponadto, ze względu na krótki odstęp czasowy pomiędzy terminem realizacji umowy a wytoczeniem powództwa, strony nie odwołały się do art. 1304 KN, poświęconego terminowi przedawnienia roszczeń z tytułu niewykonania umowy³¹.

Ponieważ Sąd Apelacyjny podtrzymał rozstrzygnięcie niekorzystne dla Łubieńskiej³², odwołała się ona do opinii do Wydziału Profesorów i Doktorów Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, warunkującej możliwość wniesienia skargi kasacyjnej³³. Uczeni juryści istotnie dopatrzili się obrazy prawa w tym, że po przyjęciu wniosku incydentalnego co do nieważności umowy, sądy nie wysłuchały zdania Łubieńskiej, czy geometrycznie należy się wynagrodzenie (odszkodowanie), lecz wydały „wyroki stanowcze”³⁴.

Przyjmując do rozpoznania rekurs Łubieńskiej Sąd Ostatniej (Trzeciej) Instancji ustalał, czy zaistniały okoliczności pozwalające na stwierdzenie nieważności umowy. W pierwszej kolejności chodziło o wykładnię przepisów art. 1108–1110 i 1117 KN. Punktem odniesienia były twierdzenia Łubieńskiej, że Postółka to w rzeczywistości „ani dobrej sławy człowiek, ani praktyczny znawca sztuki mierniczej, ani przysięgły”. Sąd dokonując wykładni art. 1108 KN stwierdził, że określa on

28 Kodeks karny austriacki z 1803 r. („Księga ustaw na zbrodnie i ciężkie policyjne przestępstwa”). Art. 242 cz. II KKA: „Kto komu karę prawem postanowioną i odbytą lub odpuszczoną albo temu, który po uczynieniu sądowej inkwizycji nie będąc przekonanym, lub niewinnym zostając, wolnym od kary uznanym jest, jak długo się takowy poczciwie zachowuje, w zamiarze onegoż zelżenia wyrzuca; ten podług stanu osoby aresztem jednotygodniowym albo dwudziestu pięciu plagami ukarany być ma”.

29 ANK, 29/200/2115 (Tryb 313), k. 163–8, wyrok Trybunału z 8.06.1822. Pozostałe żądania Postółki, czyli dostarczanie wikt, mieszkania, strawnego itd. uznał za bezzasadne.

30 Delsol, *Zasady*, t. 2, 349. Ściśle rzecz biorąc, przez zezwolenie stron Delsol rozumiał zezwolenie strony zobowiązującej się (dłużnika), jako że zezwolenie wierzyciela było dla niego rzeczą oczywistą.

31 Art. 1304 KN: „We wszystkich przypadkach, w których sprawa o nieważność lub rozwiązanie umowy nie jest ograniczona prawem szczególnym do krótszego czasu, to trwa lat 10”. Delsol, *Zasady*, t. 2, 359 wskazywał, że skarga przysługiwała w terminie 10 lat od momentu, kiedy błąd został wykryty. Dodawał, że podstęp, gwałt i błąd dają tylko możliwość unieważnienia umowy na podstawie art. 1117 KN.

32 ANK, 29/200/1721 (WM 248), k. 803, wyrok Sądu Apelacyjnego z 16.10.1822.

33 O działalności opiniodawczej Wydziału Prawa zob. Dziadzio, „Udział”, 185–200; Dziadzio, „Opinie” 303–19.

34 Dziadzio, Mataniak, *Opinie*, 103, opinia Wydziału Prawa UJ z 12.11.1822. Profesorowie stwierdzili wprost, że „nikt bez wysłuchania sądzonym być nie może”.

cztery warunki, od których spełnienia uzależnione jest stwierdzenie ważności umowy³⁵. Skoro pierwszym z nich było „zezwoenie” osoby zobowiązującej się do świadczenia, tym samym za nieważną należało uznać umowę, przy zawarciu której zgody udzielono pod wpływem błędu („pomyłki”), w wyniku podstępny czy też pod przymusem. Sąd odwołał się w tym miejscu do treści art. 1109 KN³⁶. Ponadto sąd przychylił się do zdania Łubieńskiej, że geometrze nie została wyrządzona jakakolwiek szkoda. Istnienie jej zobowiązania „zawisłe było od działań Postółki”, który obiektywnie nie był w stanie ich wykonać, a to z powodu braku niezbędnych kwalifikacji³⁷.

Sąd kasacyjny nie dopatrywał się przy tym naruszenia przez sądy niższej instancji art. 1117 KN, który dotyczył niemożności uznania za nieważną z mocy prawa (*ipso iure*) umowy zawartej pod wpływem okoliczności wskazanych w art. 1109 KN. Jednocześnie nie zwrócił stronom uwagi na wynikającą z art. 1117 KN możliwość udania się na drogę sądową, w zamiarze rozwiązania umowy bądź stwierdzenia jej bezwzględnej nieważności³⁸. Zarazem oddalił roszczenie Postółki w przedmiocie wynagrodzenia szkód spowodowanych niewykonaniem umowy z art. 1152 KN, przyjmując w tej mierze twierdzenie Łubieńskiej, że w umowie nie przewidziano zadośćuczynienia za „nieużycie geometry do pracy”³⁹. Podobnie rzecz się miała z dalszym roszczeniem wynikającym z art. 1153 KN⁴⁰. W tym ostatnim przypadku chodziło o wysokość stopy oprocentowania, określaną w ustawach o zwalczaniu lichwy⁴¹. Łubieńska twierdziła ponadto, że Postółka „przywłaszczył sobie urząd publiczny”; w przedmiocie jego odpowiedzialności karnej sąd odesłał ją do właściwego postępowania przed sądem karnym⁴².

35 Art. 1108 KN: „Cztery są warunki istotne do ważności umowy. Zezwolenie osoby, która się zobowiązuje; Zdatość jej do kontraktowania; Przedmiot pewny, który składa rzecz zobowiązaną; Przyczyna godziwa w zobowiązaniu.”

36 Art. 1109 KN: „Nie jest zezwolenie ważnym, jeżeli dane było tylko przez omyłkę, albo wymuszone gwałtem, albo otrzymane przez podstęp”. Zob. Delsol, *Zasady*, t. 2, 351.

37 ANK, 29/200/1659 (WM 186), k. 55–8, wyrok Sądu Ostatniej Instancji z 6.02.1823.

38 Art. 1117 KN: „Umowa zawarta przez omyłkę, gwałt albo podstęp nie staje się nieważną sama z siebie. Daje tylko miejsce sprawie o nieważność albo o zerwanie, w przypadkach i sposobem wyłożonym w Oddziale VII Działu V niniejszego tytułu”.

39 Art. 1152 KN: „Skoro niesie umowa, że uchybiający w jej wykonaniu zapłaci pewną sumę, pod tytułem szkód wszelakich, nie może być przyznana suma drugiej stronie, ani większa, ani mniejsza”. Delsol, *Zasady*, t. 2, 387 tłumaczył, że zastrzeżeniem kary (czyli w istocie karą umowną) było zastrzeżenie, na podstawie którego strony oznaczają wysokość szkód i strat na wypadek, gdyby zobowiązanie nie zostało wykonane. Wysokość odszkodowania, ustalona przez strony, nie mogła być przez sędziego zmieniana, w razie gdyby uznał je za wygórowane. Zarazem Delsol uwzględniał sytuacje, w których dłużnik częściowo wykonał zobowiązanie, zaś kara umowna została ustalona na wypadek całkowitego niewykonania zobowiązania. Szkody i straty powinny wówczas oczywiście zostać proporcjonalnie zmniejszone.

40 Art. 1153 KN: „W zobowiązaniach, które są ograniczone zapłatą pewnej sumy, szkody wszelkie wpływające z opóźnienia w wykonaniu nie zależą nigdy za niczym więcej, tylko na skazaniu na zapłatę procentów prawem oznaczonych, wyjąwszy szczególne prawidła w handlu i rękojmiach. Należy się wynagrodzenie szkód wszelakich, chociaż wierzyciel nie jest obowiązany do usprawiedliwienia się z żadnej straty. Należą się tylko od dnia, w którym są wymagane, wyjąwszy przypadki, w których podług prawa bieg czasu do ich rachunku samym przez się prawem następuje”.

41 Delsol zwracał przy tym uwagę na przepisy kodeksowe pozwalające wierzycielowi żądać procentu wyższego aniżeli określony w stopie prawnej (art. 1846, 2000, 2028 KN). Uważał też, że procenty biegły od dnia wniesienia skargi do sądu. Było to uwzględniane w pozwach. Delsol, *Zasady*, t. 2, 388–9.

42 ANK, 29/200/1659 (WM 186), k. 55–8, wyrok Sądu Ostatniej Instancji z 6.02.1823. Chodziło o odpowiedzialność przewidzianą w § 178 pkt b) cz. I KKA z 1803 r. o przestępstwach urzędniczych zob. też Pauli, *Austriacki*, cz. 1, 5–

2.2. Sprawa Kielkiewicza przeciwko klasztorowi franciszkanek

Podobnie skomplikowany przebieg miał spór krakowskiego klasztoru sióstr franciszkanek, reprezentowanych przez siostrę przełożoną Józefę Borzęcką, przeciwko rachmistrzowi Mikołajowi Kielkiewiczowi. W dniu 1 marca 1832 r. został on przyjęty do pracy, przez komisarza biskupiego księdza Jana S. Przybylskiego, za wynagrodzeniem rocznym („solaria”, „solarium”) 1600 złp. W związku z pełnieniem obowiązków należał mu się także deputat, w postaci darmowego zboża, ziemniaków, soli, masła, drzewa opałowego i tak dalej. W dniu 20 grudnia 1832 r. przełożona zakonu obniżyła honorarium do 1000 złp. Kielkiewicz pełnił swoje obowiązki do marca 1833 r. kiedy to został oddalony ze służby, jak twierdził, bez wypowiedzenia. Nie godził się bowiem na warunki finansowe, o których nie był wcześniej poinformowany. Po odejściu ze służby pozwał klasztor o zapłatę zaległych 954 złp tytułem brakującego wynagrodzenia za 1832 r. Ponadto, domagał się też zadośćuczynienia za utracone korzyści, czyli honorarium za okres 1833/1834, kiedy wprawdzie nie był już zatrudniony, ale zgodnie z umową powinien być⁴³.

Pełnomocnik Kielkiewicza domagał się od klasztoru wynagrodzenia szkód i utraconych zysków, poprzez zapłacenie „kompetencji całorocznej z następnego roku”; jako podstawę prawną wskazywał art. 1146-1147 KN⁴⁴. Utrzymywał ponadto, że nie został poinformowany o obniżeniu wynagrodzenia. Jako że był to czyn jednostronny, według art. 1108 KN wymagane było wzajemne zezwolenie obu stron umowy. W razie dalszego utrzymywania przez władze klasztoru stanowiska, że jednak dokonano zawiadomienia o zmianie warunków pracy, Kielkiewicz deklarował wykonanie przysięgi urzędowej z art. 1367 KN, obok przedstawienia dowodu początkowego na piśmie, którym było zaświadczenie o należyтым wykonywaniu obowiązków, wydane przez księdza Przybylskiego. W przypadku zaś niewyrażenia na takową przysięgę zgody przez sąd, Kielkiewicz gotów był „odkazać” klasztorowi przysięgę stanowczą, wedle następującej roty: „Ja Józefa przysięgam, że P. Mikołajowi Kielkiewiczowi wypowiedziałam służbę na kwartał kończącego się pierwszego roku tejże służby”. Sąd Apelacyjny orzekł jednak, że pierwszeństwo powinno być dane dowodom pisemnym⁴⁵. Podstawowe pytanie w sprawie brzmiało więc: czy Kielkiewiczowi przysługuje wynagrodzenie za utracone korzyści? W kwestiach dowodowych jego pełnomocnik powoływał się na art. 1315 KN⁴⁶, z którego wynikało, że ciężar udowodnienia, czy nastąpiło wcześniejsze

112; Pauli, *Austriacki*, cz. 2, 25–31.

43 ANK, 29/200/1670 (WM 197), k. 505–8, wyrok Sądu Najwyższej Instancji z 31.10.1833.

44 Art. 1146 KN: „W ten czas tylko wynagrodzenie szkód wszelkich należy się, gdy dłużnik staje się winnym spóźnienia w dopełnieniu zobowiązania swego, wyjąwszy jednak gdy rzecz, którą dłużnik zobowiązał się dać albo uczynić w pewnym tylko czasie, mogła być daną lub uczynioną, a dozwolił, aby ten czas upłynął”.

45 Sąd Apelacyjny orzekł w końcu, że nie można wyznaczyć przysięgi stanowczej, gdyż jest ona niezgodna z treścią pozwu a także zawiera „fałszywe okoliczności”. ANK, 29/200/1750 (WM 277), k. 783–789, wyrok Sądu Apelacyjnego z 10.09.1833.

46 Art. 1315 KN: „Kto się upomina o wykonanie zobowiązania, powinien go dowodzić. Wzajemnie ten, kto utrzymuje,

wypowiedzenie umowy, spoczywa na konwencie. Jak przekonywał Kielkiewicz, klasztor nie wypowiedział umowy, przez co nie mógł on podjąć starań o znalezienie innego zatrudnienia; a poza tym, wedle miejscowego zwyczaju wypowiedzenie umowy służby powinno być przynajmniej kwartalne. Niedopełnienie tego wymogu miało skutkować powstaniem roszczenia ze wspomnianych już art. 1146-1147 KN⁴⁷.

Twierdzenia Kielkiewicza kwestionowały franciszkanki. Chodziło przede wszystkim o niespełnienie przezeń wymogów z art. 1322⁴⁸ i 1325 KN, dotyczących dowodu początkowego⁴⁹. Klasztor bowiem zaprzeczał, aby Kielkiewiczowi należała się „taka ilość, jakiej żąda”, oraz aby mu się należało wynagrodzenie „za okres, za który żąda”. Jego żądanie więc nie opierało się „ani na prawie ani na słuszności” i jako podlegające „prostemu zaprzeczeniu” przez klasztor, powinno zostać oddalone („znieść się”). Ponadto, to właśnie klasztorowi, jako pracodawcy, powinna zostać dana wiara, zarówno co do ilości zasług, jak też co do zapłaty (art. 1781 KN). Dyspozycja powołanego przepisu, jako dość wyraźnie faworyzującego pracodawcę („pana”), kosztem pracownika („sługi”), była żywo oprotestowywana przez pełnomocnika Kielkiewicza⁵⁰.

Pełnomocnik franciszkanek zwrócił jeszcze uwagę na art. 1341 KN⁵¹, w kontekście żądania wypłacenia honorarium, które rzekomo było obiecane za pośrednictwem jednego z zarządców (Rajewicza). Ponieważ wynosiło ono 2000 złp, powołanie się na dowód ze świadków było w takiej sytuacji niedopuszczalne. W piśmie klasztoru zwrócono też uwagę na jeszcze jeden przepis dotyczący aktów prywatnych, a to na art. 1331 KN⁵². Pisma prywatne Kielkiewicza zaprzeczone przez klasztor nie mogły być brane pod uwagę, gdyż były to „papiery domowe”. Pełnomocnik klasztoru wskazywał również, że Kielkiewicz służył pomimo rzekomych zastrzeżeń do treści umów wytworzonych przez władze klasztorne. Zauważył też, że przecież „nikt nikogo nie może zmuszać do służby”. Tego, że Kielkiewicz istotnie pełnił służbę, dowodził fakt, że miał świadomość

że jest od niego uwolnionym, powinien usprawiedliwić się z wypłacenia, albo z uczynku, który zniósł zobowiązanie jego”.

47 ANK, 29/200/1670 (WM 197), k. 509–512, 521–4, *Wywód uciążliwości Kielkiewicza w drodze Rekursu z strony Mikołaja Kielkiewicza przeciwko Przełożonej Zgromadzenia Panien Franciszkanek*.

48 Art. 1322 KN: „Akt z podpisem prywatnym uznany przez tego, przeciw któremu jest stawiany, albo miany prawnie za uznany, nadaje takąż samą wiarę między tymi, którzy go podpisali, dziedzicami po nich, i mającymi ich prawo, jako akt urzędowy”.

49 Pojawił się przy tej okazji argument, że pismo niezaprzeczone stanowi zupełny dowód z art. 1322 KN, ponieważ jest aktem zawartej umowy.

50 ANK, 29/200/1751 (WM 278), k. 775–8, *Odpowiedź Mikołaja Kielkiewicza*. Przepis mógł budzić poważne wątpliwości co do realizacji procesowej zasady prawdy materialnej. Nic więc dziwnego, że pełnomocnik Kielkiewicza domagał się możliwości „udowodnienia zobowiązania poprzez kwity”.

51 Art. 1341 KN: „Powinien być zawarty akt przed notariuszami, albo z podpisem prywatnym o wszelkie rzeczy, które przenoszą sumę wartości sto pięćdziesiąt franków, choćby nawet na skład dobrowolny; i żaden dowód przyjmowany nie jest przez świadków przeciw temu, albo nad to, co akta obejmują, ani na to, co byłoby przytaczane, że mówione było przed, w czasie lub po skończonych skatach, choćby nawet szło o sumę lub wartość mniejszą, nad sto pięćdziesiąt franków. Wszystko to bez uszkodzenia tego, co jest przepisane w prawach tyczących się handlu”.

52 Art. 1331 KN: „Rejestra i papiery domowe nie czynią tytułu dla tego, który je pisał; ale są wiarygodne przeciw niemu. 1. We wszystkich przypadkach, w których wspominają formalnie o odebranej zapłacie; 2. Gdy zawierają wzmiankę wyraźną, że zanotowanie uczynione było na dopełnienie braku tytułu dla tego, dla którego korzyści zobowiązanie wymieniają”.

ograniczenia przez władze klasztoru oczekiwań wobec niego, a więc i zakresu obowiązków (oraz wynagrodzenia); przysięga była natomiast zawsze zbędna tam, gdzie rozstrzygający jest zupełny dowód na piśmie. Poza tym autor pisma zwrócił uwagę na praktykę w Wolnym Mieście Krakowie, która uczyła, że osoba, która odeszła ze służby i nie znalazła innego zajęcia, zwykle żądała wynagrodzenia za okres od pierwszego dnia, kiedy przestała pracować. Czy to jednak powinno obchodzić klasztor? Ten ostatni wydał Kielkiewiczowi zaświadczenie (świadcstwo pracy) na jego żądanie, co dowodziło tego, że okres wypowiedzenia musiał być krótki. W ten sposób zresztą Kielkiewicz sam sobie zaprzeczał, twierdząc, że nie doszło do wypowiedzenia umowy. Jego pracy na rzecz klasztoru nie można było uznać za umowę dzierżawy, ażeby trzeba ją było wypowiadać co 3 miesiące. Kielkiewicz nie mógł żądać wykonania przysięgi, gdyż nie miał dowodu początkowego na piśmie, ani nawet żadnego dowodu⁵³.

Co ciekawe, w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym siostry franciszkanki podały dalsze okoliczności zatrudnienia Kielkiewicza. Otóż za pierwszym razem został on zatrudniony na krótki czas i warunkowo (na okres próbny), przepracował zaledwie kilka miesięcy, a ponieważ podczas wyjazdów służbowych upijał się, więc nie dotrzymał „warunku trzeźwości”. Dlatego też został zwolniony i następnie przyjęty z powrotem. Kolejne zwolnienie odbyło się jednak za wypowiedzeniem. Zwróciły także uwagę, że świadectwo ks. Przybylskiego nie mogło stanowić dowodu na piśmie (art. 1322 KN), ponieważ nie było podpisane przez osobę uprawnioną, czyli siostrę przełożoną (Borzęcką)⁵⁴.

Zróznicowanie wysokości wynagrodzenia Kielkiewicza, w zależności od strony podpisującej z nim umowę, sądy uznały za dopuszczalne⁵⁵. Zarazem sądy orzekły, że klasztor może dokonać potrącenia tego, co Kielkiewicz powziął już w gotówce oraz w ziarnie i innych „effektach”, według „regestrów ekonomicznych”. Sąd Najwyższej Instancji, odmiennie aniżeli Sąd Apelacyjny, oddalił zarazem żądanie Kielkiewicza, wniesione w drodze rekursu, w przedmiocie wynagrodzenia i uznał wypowiedzenie za „niewczesne” (czyli dokonane w niewłaściwym terminie), gdyż nie zostało ono udowodnione. Rozstrzygające było w tej mierze świadectwo służby wydane przez księdza Przybylskiego⁵⁶.

2.3. Sprawa Skibniewskiego przeciwko Łubieńskiej

53 ANK, 29/200/1670 (WM 197), k. 531–6, *Odpowiedź na uciążliwości wyniesione z strony P. Kielkiewicza pko Przełożonej Zgromadzenia Panien Franciszkanek*. Pełnomocnik klasztoru, zgadzając się z Sądem Apelacyjnym, stwierdzał, że „rozstrzygający jest dokument a nie przysięga”.

54 ANK, 29/200/1750 (WM 277), k. 793–5, *Wywód uciążliwości z strony klasztoru Św. Andrzeja pko Kielkiewiczowi*.

55 Sąd Apelacyjny stwierdził wprost, że wynagrodzenie ustalone przez s. przełożoną jest w pełni obowiązujące. ANK, 29/200/1750 (WM 277), k. 783–789, wyrok Sądu Apelacyjnego z 10.09.1833.

56 29/200/1670 (WM 197), k. 505–8, wyrok Sądu Najwyższej Instancji z 31.10.1833. Koszty sądowe zasądzono Kielkiewiczowi. Opinię zbieżną ze stanowiskiem Sądu Najwyższej Instancji sporządził prokurator (czyli przedstawiciel Urzędu Publicznego) Piotr Bartynowski. *Ibid.*, k. 541–2, *Wniosek*.

Interesujący przebieg miała również sprawa Piotra Skibniewskiego przeciwko wspomnianej już Annie Łubieńskiej, która zatrudniła go w charakterze sekretarza i zarządcy dóbr Stawy. Spór dotyczył ważności umowy, na podstawie której Skibniewski miał otrzymywać regularnie roczną pensję (w wysokości 3000 złp), a także mógł korzystać z dodatkowych profitów („wikt i opierunek”)⁵⁷. Przedmiotem sporu było w istocie ustalenie czy akt z 26 maja 1834 r. stanowi dowód zawartej pomiędzy nimi umowy, czy – jak utrzymywała Łubieńska – był to jedynie „projekt do układu”. Rozstrzygnięcie dotyczyło także tego, czy Skibniewskiego można uważać za niedopełniającego nałożonych na siebie obowiązków, a tym samym za „odpadającego od korzyści” przewidzianych tymże aktem. Skibniewski domagał się wykonania umowy przez Łubieńską, w tym wypłacania pensji.

Pełnomocnik Łubieńskiej, którym był adwokat Feliks Słotwiński, przekonywał, że w kontraktach, a tym bardziej w ich projektach, należy zawsze domyślać się warunku rozwiązującego, jeżeli tylko jedna ze stron nie czyni zadość swojemu obowiązkowi⁵⁸. Jako podstawę prawną powoływał w tym miejscu art. 1184 KN⁵⁹. Będący pełnomocnikiem Skibniewskiego adwokat Stanisław Boguński sprzeciwił się temu, dowodząc, że nie miało miejsca rozwiązanie umowy na podstawie powyżej przywołanego artykułu, gdyż konieczne byłoby jej niedopełnienie przez stronę zobowiązaną, a tego Łubieńska nie udowodniła. Trybunał i Sąd Apelacyjny zgodnie oceniły bowiem stan faktyczny, w odniesieniu do poczynań Skibniewskiego. I tak, nie można mu było przypisać winy w sprawie opóźnionego przyjazdu służbowego z Warszawy do Krakowa, gdyż jego przyczyną były obiektywne trudności z uzyskaniem paszportu od władz Królestwa Polskiego. Istotnie nie przekazał on swojej mocodawczyni 500 złp tytułem dochodów z dóbr Stawy, ale miał prawo potrącić tą kwotę na poczet zaległego wynagrodzenia. Najlepszym dowodem na wykonywanie obowiązków miały zaś być protokoły lustracji dóbr⁶⁰.

Boguński negował też zarzuty Łubieńskiej dotyczące samej umowy⁶¹. Był to bowiem „układ utwierdzający wszelkie warunki umowy”, sporządzony w dwóch egzemplarzach i podpisany przez

57 Na profity składały się: opał i mieszkanie na folwarku wraz z najbliższą rodziną oraz możliwość korzystania przez Skibniewskiego z ogrodu i hodowli zwierząt (konie, krowy, świnie). Tak szerokie zakreślenie uprawnień „pracownika” dowodziło dużej swobody stron w kształtowaniu treści obowiązujących ich umów.

58 ANK, 29/200/2140 (Tryb 338), k. nspg, *Odpowiedź z Skargą Incydentalną JW Anny Łubieńskiej na Konkluzję Piotra Skibniewskiego*.

59 Art. 1184 KN: „Domyślać się trzeba zawsze warunku rozwiązującego, w kontraktach obustronnych, na przypadek, w którym jedna ze stron nie uczyni zadość obowiązkowi swojemu. W tym przypadku kontrakt nie jest rozwiązany sam przez się. Strona, względem której obowiązek wykonany nie był, ma wybór, albo przymusić drugą do wykonania umowy, gdy to być może, albo rozwiązania jej żądać i wynagrodzenia razem szkód wszelakich. Rozwiązanie żądane być powinno w sądzie, i zwłoka czasu pozwołona być może pozwanemu według okoliczności”.

60 ANK, 29/200/1754 (WM 281), k. 1895–1902, wyrok Sądu Apelacyjnego z 2.12.1835. Sąd zasądził 3000 złp tytułem wynagrodzenia, biorąc po uwagę dokonane potrącenie 500 złp.

61 W innym piśmie zwracał uwagę, że w świetle Kodeksu Napoleona obowiązują „umowy ustne i pisemne, prywatne i urzędowe”, zaś różnica dotyczy jedynie sposobu ich egzekwowania. ANK, 29/200/1754 (WM 281), k. 1907–1910, *Odpowiedź Skibniewskiego*.

strony. Czynił więc zadość dyspozycji art. 1325 KN⁶², na którego walory i cel, czyli ochronę bezpieczeństwa obrotu, zwracała uwagę doktryna francuska⁶³. Łubieńska pozostawała zresztą w sprzeczności, gdyż raz twierdziła, że kontrakt w ogóle nie został zawarty, kiedy indziej, że Skibniewski nie dopełniał jego warunków⁶⁴. Powyższą argumentację podzielił Sąd Apelacyjny, stwierdzając, że akt sporządzony w dwóch egzemplarzach i podpisany „wyraźnie obejmował wzajemne obydwóch stron zobowiązanie”. Łubieńska chcąc uwolnić się od przyjętych na siebie zobowiązań, twierdziła, że Skibniewski nie wykonywał swoich obowiązków, ale tym samym, na podstawie art. 1322 KN⁶⁵, potwierdzała tylko istnienie umowy⁶⁶. Poza tym niedopuszczalne było deferowanie przysięgi na okoliczności „przeciwne prawu, dokumentom i niezawisłe od woli Skibniewskiego”.

W powyższym kazusie strony nie zwróciły jednak uwagi na problematykę nadawania dokumentom prywatnym mocy dowodowej. Jak zauważył Jean Jacques Delsol, dokument prywatny w sposób samodzielny nie mógł stanowić dowodu na okoliczność, że został sporządzony przez strony pod nim podpisane, czym zasadniczo różnił się od dowodu z dokumentu urzędowego. Stąd wynikała konieczność udowodnienia prawdziwości pisma⁶⁷.

2.4. Sprawy dotyczące wyznaczenia przysięgi

Osobną, bardzo obszerną grupę spraw z zakresu szeroko pojmowanego prawa pracy, stanowiły przypadki, w których decydujące znaczenie odgrywało wykonanie przysięgi. Zagadnieniu temu warto więc poświęcić nieco uwagi. Jak przypominał ostatnio Andrzej Dziadzio, *Code civil*

62 Art. 1325 KN: „Akta z podpisem prywatnym, zawierające umowy obustronne, tyle tylko są ważne, ile sporządzone były w tylu oryginałach, ile jest stron mających interes oddzielny. Dostateczny jest jeden oryginał dla osób tenże sam interes mających. Każdy oryginał zawierać powinien wzmiankę o liczbie oryginałów, która sporządzona była. Jednakże brak wzmianki, że oryginały sporządzone były na dwie ręce, na trzy itd. nie może być zarzucany przez tego, który wykonał ze strony swojej umowę w akcie zawartą”.

63 Delsol, *Zasady*, t. 2, 511–2. Rozważał on jeszcze jedną ewentualność, mianowicie gdy dokument z podpisem prywatnym zostanie sporządzony w tylko jednym egzemplarzu, zaś do wykonania umowy nie dojdzie. Wówczas podpis prywatny należałoby traktować jako początek dowodu na piśmie, tym samym dopuszczalne byłoby dowodzenie przy pomocy dowodu ze świadków. Podpis stron jest bowiem pismem od nich pochodzącym, zaś pismo to czyni prawdopodobnym fakt wzmiankowany w akcie i przytaczany w sporze.

64 ANK, 29/200/2140 (Tryb 338), k. nspg, *Odpowiedź Skibniewskiego*.

65 Art. 1322 KN: „Akt z podpisem prywatnym uznany przez tego, przeciw któremu jest stawiany, albo miany prawnie za uznany, nadaje takąż samą wiarę między tymi, którzy go podpisali, dziedzicami po nich, i mającymi ich prawo, jako akt urzędowy”. Zob. Delsol, *Zasady*, t. 2, 514.

66 ANK, 29/200/1754 (WM 281), k. 1895–1902, wyrok Sądu Apelacyjnego z 2.12.1835.

67 Delsol, *Zasady*, t. 2, 513–4. Według art. 1323 KN: „Ten, przeciw któremu stawiany jest akt z podpisem prywatnym, powinien uznać lub zaprzeczyć formalnie pismo swoje, albo swój podpis. Dziedzice po nim albo mający jego prawo mogą przestać na oświadczeniu, że nie znają pisma lub podpisu swego Naczelnika”. Jak widać, nieprzyznanie polegało na wyraźnym zaprzeczeniu pisma lub podpisu przez osobę, od której pismo lub podpis ten ma pochodzić. Jak dodawał Delsol, jeżeli akt został nieprzyznany, ten kto się na niego powoływał powinien podjąć kroki mające na celu sprawdzenie pisma i postarać się o stwierdzenie wyrokiem, wydanym na podstawie porównania pisma nieprzyznanego z pismem rzeczywistym i niezaprzeczonym, osoby na nim podpisanej, że akt z podpisem prywatnym, a w konsekwencji tego zobowiązanie wykazywane tymże aktem, są prawdziwe (zob. też art. 193 KPC z 1806 r.). W tego rodzaju sporach wierzyciel mógł powoływać świadków i korzystać z innych środków dowodowych.

przewidywał dwa rodzaje przysięgi: deferowaną (naznaczoną) przez jedną stronę drugiej, zwaną przysięgą stanowczą (art. 1357–1365 KN); oraz przysięgę nakazaną jednej lub drugiej stronie przez sąd, czyli przysięgę z urzędu (art. 1366–1369 KN)⁶⁸.

Pierwsza z wymienionych była dopuszczalna tylko dla ustalenia czynów osobistych strony, której była deferowana. Mogła ona być zarządzona w każdym stanie sprawy, nawet przed przytoczeniem jakichkolwiek innych dowodów. Mogła być też referowana (odparta, odkazana) stronie przeciwnej, ale tylko wówczas, gdy dotyczyła czynów wspólnych obu stronom. Stanowczość przysięgi deferowanej i referowanej polegała na tym, że uchylenie się od niej pociągało za sobą uznanie udowodnionego faktu, przeciwnego do objętego jej rotą. Złożenie przysięgi wykluczało możliwość dowodzenia jej nieprawdziwości w procesie cywilnym; bowiem gdy jedna ze stron wywołała przysięgę, druga była zobowiązana ją albo referować albo złożyć, albo poddać się skutkom jej nieprzyjęcia. Strona przeciwna nie mogła nie zgodzić się na propozycję złożenia przysięgi bez skutków ujemnych takiej odmowy. Natomiast przysięga z urzędu mogła być nakazana jednej ze stron przez sąd w celu rozstrzygnięcia sporu, lecz jedynie tylko wtedy, gdy ani powództwo, ani zarzuty przeciwko niemu nie zostały całkowicie udowodnione (uzasadnione), ani zupełnie pozbawione dowodów⁶⁹.

Jako przykład sprawy, w której doszło do wyznaczenia przysięgi urzędowej, można wskazać spór dotyczący „pełnienia obowiązków służby w handlu”, pomiędzy krakowskim kupcem Janem Kantym Wentzlem, procesującym się z buchalterem Alojzym Schwartzem, który odpowiadał w jego firmie handlowej za sprawy księgowe. Wentzel domagał się od Schwartza powrotu do służby oraz wynagrodzenia szkód spowodowanych bezprawnym oddaleniem się z miejsca pracy⁷⁰. W odpowiedzi na pozew Schwartz zwrócił uwagę sądu, że w umowie służby zastrzeżony został trzymiesięczny okres wypowiedzenia, „w każdym czasie”, z którego za zgodą Wentzla skorzystał⁷¹. W wyroku Sąd Apelacyjny stwierdził, że dla rozstrzygnięcia sporu kluczowe jest ustalenie czy Schwartz skutecznie wypowiedział umowę, a dokładniej rzecz biorąc, czy nastąpiło to w zwyczajowo określonym terminie trzymiesięcznym, po uzyskaniu zgody Wentzla na „oddalenie się”, za uprzednim „złożeniem rachunków” oraz po rozliczeniu się pracownika z pracodawcą⁷². Rozpatrując skargę kasacyjną Sąd III Instancji przychylił się do zdania Sądu Apelacyjnego, że w

68 Dziadzio, Mataniak, Michalik, *The French*, 222.

69 *Ibid.* Zob. też Delsol, *Zasady*, t. 2, 545, 551; Rotwand, „Przysięga”, 448; oraz uwagi Feliksa Słotwińskiego o przysiędze urzędowej: ANK, 29/200/1673 (WM 200), k. 799–801, *Uciążliwości ze strony JW. Jana Kantego Wentzla przeciwko p. Alojzemu Schwartz.*

70 ANK, 29/200/1673 (WM 200), k. 799–801, *Wýwóđ uciążliwości Jana Kantego Wentzla.*

71 ANK, 29/200/1673 (WM 200), k. 803–6, *Odpowiedź ze strony Alojzego Schwartz.* Strony ustaliły też w umowie m.in. wysokość wynagrodzenia (1200 złp miesięcznie).

72 ANK, 29/200/1673 (WM 200), k. 795–6, wyrok Sądu Apelacyjnego z 10.04.1834. Rozliczenie się miało polegać na „zaspokojeniu należytości względem handlu”.

omawianej sprawie dopuszczalne jest złożenie przysięgi urzędowej z art. 1366–1367 KN⁷³, która nie tylko przesądzała o rozstrzygnięciu sporu, ale była też zgodna z przepisem art. 1781 KN⁷⁴, dotyczącym przysięg składanych przez panów przeciwko twierdzeniom ich sług⁷⁵.

Można dodać, że badanie przez sądy wyższej instancji prawidłowości wyznaczenia przysięgi urzędowej miało też miejsce w sprawach: właściciela dóbr Węgrzynowice Józefa Zapalskiego, przeciwko kowalowi Michałowi Adamczykowi⁷⁶; oraz Piotra Fijałkowskiego przeciwko czeladnikowi krawieckiemu Walentemu Pawłowskiemu⁷⁷.

Kwestia przysięgi stanowczej pojawia się z kolei w kazusie księdza Tomasza Waleszyńskiego, rektora seminarium księży Misjonarzy na Stradomiu, który wypowiedział ze skutkiem natychmiastowym służbę ogrodnikowi Maciejowi Żychowskiemu. Było to spowodowane dopuszczaniem się przez Żychowskiego pijaństwa („trawienie czasu na gorzałce”) oraz innych nieakceptowalnych zachowań (groźby pod adresem stangreta, mitręzenie koni, wpuszczanie obcych do ogrodu, pokątna sprzedaż owoców z przykościelnego sadu). Zgodnie z umową miał on świadczyć pracę „z obowiązkiem wierności, pilności i trzeźwości”. Orzekający w pierwszej instancji sąd pokoju przysądził ogrodnikowi 200 złp tytułem zaległego wynagrodzenia, którą to decyzję Sąd Apelacyjny podtrzymał, wobec odmowy złożenia przez Waleszyńskiego przysięgi stanowczej, wskazanej w art. 1361 KN⁷⁸. W tym miejscu można dodać, że pełnomocnik rektora przekonywał, iż sąd powinien dopuścić zeznanie świadków potwierdzających czyny ogrodnika, a nie wyznaczać przysięgę, bo zeznanie mogło dotyczyć „cudzych faktów”, przysięgę stanowczą zaś można było złożyć „tylko na czyn osobisty” (art. 1359 KN)⁷⁹.

Do zakwestionowania przez Sąd Apelacyjny zasadności wyznaczenia przysięgi stanowczej doszło w sprawie Wawrzyńca Senkowskiego przeciwko Maciejowi i Rozalii Idzikowskim o wynagrodzenie za pracę majsterską. Sąd ten nie zgodził się z Trybunałem, że przysięga tego rodzaju

73 Art. 1366 KN: „Sędzia może wyznaczyć przysięgę jednej ze stron, albo dlatego, iżby od przysięgi zawisło rozwiązanie sprawy, albo tylko dla oznaczenia ilości skazania.” Art. 1367 KN: „Sędzia nie może wyznaczać przysięgi z urzędu, bądź na żądanie, bądź na zarzucany wyjątek, tylko pod warunkami następującymi: potrzeba 1. Aby żądanie lub wyjątek nie były zupełnie usprawiedliwione. 2. Żeby nie były pozbawione zupełnie dowodów. Oprócz tych dwóch przypadków, sędzia powinien albo przysądzić żądanie albo go po prostu bezwarunkowo odrzucić”.

74 Art. 1781 KN: „Dawana jest wiara temu, co pan stwierdza urzędową przysięgą: Co do ilości zasług; Co do zapłaty z przeszłego roku; Co do zapłaty danej na rachunek roku bieżącego”.

75 ANK, 29/200/1673 (WM 200), k. 795–7, wyrok Sądu Najwyższej Instancji z 8.04.1835. Delsol, *Zasady*, t. 3, 268, wyrażał przekonanie, że rozwiązanie to stanowiło wystarczającą ochronę sług i robotników. Akcentował też, że prawo „w żadnym wypadku nie dozwala odwoływać się do zapewnień służących i robotników”.

76 ANK, 29/200/1767 (WM 294), k. 1401–5, wyrok Sądu Apelacyjnego z 30.11.1841. W kolejnym wyroku sąd nakazał jednak przysięgę stanowczą. Zob. *ibid.*, 29/200/1768 (WM 295), k. 755–8, wyrok Sądu Apelacyjnego z 4.03.1842.

77 ANK, 29/200/1848 (WM 335), k. 1561–3, wyrok Sądu Wyższego z 14.11.1849.

78 Art. 1361 KN: „Jeżeli nie chce przysięgać ten, któremu przysięga wyznaczona, albo nie zezwala na odznaczenie przysięgi swemu przeciwnikowi, lub przeciwnik któremu odznaczona była, nie chce jej czynić, upaść powinien w swoim żądaniu albo w swoim wyjątku”.

79 ANK 29/200/1730 (WM 257), k. 197–9, wyrok Sądu Apelacyjnego z 22.01.1828; *ibid.*, k. 201–2, *Wypowiedzenie z strony X. Waleszyńskiego*. Art. 1359 KN: „Względem osobistego tylko czynu strony, który ją ma czynić, może być wyznaczoną”.

może być rozstrzygająca w sprawie, gdyż nie określa ona „okoliczności, miejsca, czasu, ilości pracy, a nawet jej rodzaju”. Na zbytnią ogólnikowość przysięgi zwrócił uwagę pełnomocnik Senkowskiego⁸⁰. Przysięgę stanowczą wyznaczono ponadto w sprawie Rykli Jakobsonowej przeciwko subiektowi handlowemu Noemowi Rosenbergowi⁸¹.

2.5. Inne sprawy

W związku z uniwersyteckim charakterem Krakowa, od dawien dawna było w nim duże zapotrzebowanie na korepetytorów. W świetle akt sądowych również tą grupę „pracowników” traktowano jako osoby świadczące umowę najmu pracy. Korepetycje dawał chociażby Jan Górakowski, student Wydziału Prawa UJ, który w 1831 r. pozwał małżeństwo Jana i Józefę Szymkajłów o zapłatę wynagrodzenia za lekcje udzielane ich synowi („przygotowywanie syna do wyższej klasy”). Wprawdzie sąd pokoju uwolnił ich od pretensji Górakowskiego, jednakże Sąd Apelacyjny ustalił, że nie dokonali oni wypowiedzenia w terminie miesięcznym, jak nakazywał „miejscowy zwyczaj i przepisy”. Skutkowało to tym, że korepetytor „nie mógł podjąć starań o inne lekcje”. Sąd Apelacyjny na podstawie art. 1382 KN⁸² zmienił wyrok wydany w pierwszej instancji w ten sposób, że nakazał Szymkajłom zapłacenie należności za udzielanie lekcji przez okres 1 miesiąca (24 złp), z powodu „zawodu i niewczesnego wypowiedzenia”⁸³.

Pełnomocnik Górakowskiego zwrócił jednak uwagę, że przy interpretacji umowy należy brać pod uwagę nie tylko jej wyraźne postanowienia, ale także te elementy zobowiązania, które wynikają „ze słuszności i zwyczaju” (art. 1135 KN)⁸⁴. Taka interpretacja była zgodna z poglądami Delsola, który dodatkowo wskazywał, że także w prawie rzymskim pod względem wykładni i wykonalności umów rozróżniano umowy „ściśłego prawa”, w których sędzia powinien zwracać uwagę na słowa wypowiedziane przez strony bądź brzmienie przepisu, oraz umowy „dobrej wiary”, przy okazji których sędzia powinien raczej badać „ducha i prawdopodobne znaczenie”, aniżeli literę umowy⁸⁵. Tym samym niezgodna z zasadą słuszności byłaby możliwość „opuszczenia ucznia przez nauczyciela” (pozostawienia go bez pomocy). Działo to jednak również w drugą stronę:

80 ANK, 29/200/1743 (WM 270), k. 99–100, *Wywód uciążliwości p. Senkowskiego*. Rota przysięgi brzmiała następująco: „Ja Wawrzyniec przysięgam jako za robotę tapicerską nie należy się samemu powodowi ode mnie 73 złp”. Wątpliwości co do prawidłowości postępowania Trybunału nie miał pełnomocnik Idzikowskich. *Ibid.*, k. 95–7, wyrok Sądu Apelacyjnego z 20.09.1831; *ibid.*, k. 103, *Odpowiedź ze strony Idzikowskich*.

81 ANK, 29/200/1763 (WM 290), k. 2035–8, wyrok Sądu Apelacyjnego z 3.12.1839.

82 Art. 1382 KN: „Każdy jakkolwiek czyn człowieka, który sprawuje drugiemu szkodę, obowiązuje tego do nagrodzenia, z którego winy nastąpiła”.

83 ANK, 29/200/1740 (WM 267), k. 567–9, wyrok Sądu Apelacyjnego z 9.02.1831. Wcześniej sąd pokoju orzekł, że skoro umowa była zawarta na 1 miesiąc, to po zapłaceniu przez Szymkajłów honorarium za taki okres, zobowiązanie obustronnie ustało.

84 Art. 1135 KN: „Umowa obowiązuje nie tylko do tego, co w niej wyrażone, ale też jeszcze i do wszystkich następujących wypadków, które słuszność, zwyczaj albo prawo nadaje zobowiązaniu podług jego natury”.

85 Delsol, *Zasady*, t 2, 373. Zob. też Marcadé, *Explication*, t. 4, 404. Twierdził on, że intencja stron powinna być poszukiwana nie tylko w treści dokumentu, lecz także w zasadzie słuszności, w zwyczajach danego kraju oraz w ogólnych normach prawa.

niedozwolone było pozbawienie nauczyciela środków utrzymania z powodu „usunięcia bez powodu”⁸⁶. Ponieważ w sprawie doszło do „oddalenia bez powodu” oraz niepowiadomienia korepetytora, sąd uznał, że rodzice ucznia powinni wynagrodzić mu szkodę na podstawie art. 1382 KN⁸⁷. W odpowiedzi Szymkajłowie podtrzymali swoje stanowisko, że skoro umowa została zawarta tylko na jeden miesiąc, Górakowski nie może żądać wynagrodzenia za okres roczny. Rodzicom przysługuje pełna swoboda co do wyboru korepetytora. Co więcej, Górakowski naruszał swoje obowiązki, nieregularnie przychodząc na spotkania z podopiecznym, co skutkowało tym, że był on często nieprzygotowany do lekcji⁸⁸.

Do służby w charakterze ekonoma najął się Walenty Louis, który toczył spór z Ludwikiem Laskie⁸⁹, właścicielem dóbr Machory w Królestwie Polskim. W trakcie procesu sądy badały okoliczności uzasadniające rozwiązanie „kontraktu prywatnego” dotyczącego zarządu dóbr ziemskich. Zdaniem Laskiego, Louis działając jako „komisarz pełnomocny” nie zrealizował zadań określonych dla niego w osobnej instrukcji. Miały one polegać na uporządkowaniu gospodarstwa wraz z kuźnią, remoncie browaru, melioracji gruntów, a także uruchomieniu wielkiego pieca przy „fabrykach żelaznych” w Machorach. Laskie zarzucał też podwładnemu, że niewłaściwie wymierzał dziesięcinę, niedostatecznie dbał o okoliczne lasy, a także doprowadził do strat w gospodarce rybnej. Przede wszystkim jednak nie uzyskał spodziewanych dochodów z machorowskich „fabryk żelaznych”⁹⁰. Sąd orzekł, że wszelkie rachunki przedstawione przez Laskiego powinna zweryfikować „komisja na gruncie”⁹¹. Interesujące, że w sprawie badana była też właściwość sądów Wolnego Miasta Krakowa, którą zgodnie potwierdziły: Trybunał I Instancji i Sąd Apelacyjny, a to na podstawie art. 14 KN⁹² oraz art. 59 KPC⁹³. Sądy ustaliły bowiem, że Louis

86 W apelacji pełnomocnik Górakowskiego wskazywał też na przepisy prawa administracyjnego, w tym urządzenie Kuratorii z 26 lipca 1827 r., zabraniające zwalniania korepetytorów bez powiadomienia Kuratorii, Kuratora Instytutów Naukowych oraz prorektora Liceum św. Anny. Dodawał, że ustawy „władzy edukacyjnej” obowiązują też rodziców i opiekunów.

87 ANK, 29/200/1740 (WM 267), k. 571–3, *Uciążliwości ze strony p. J. Górakowskiego*. Na rzecz odszkodowania miało też przemawiać świadectwo prorektora Liceum św. Anny dowodzące, że Górakowski świadczył swe usługi „z zadowoleniem uczniów i bezpośredniej zwierzchności szkolnej”.

88 ANK, 29/200/1740 (WM 267), k. 577–9, *Odpowiedź ze strony Szymkajłów*. Przyczyn zwolnienia Górakowskiego Szymkajłowie nie wskazali, aby nie utrudniać mu znalezienia nowego zajęcia.

89 W pismach sądowych występuje też jako Ludwik Marcin Römer h. Laski. Zob. Dziadzio, Mataniak, *Protokoły*, 670.

90 ANK, 29/200/1742 (WM 269), k. 411–421, *Uciążliwości ze strony p. Laske*. Było tak, pomimo że Kempner, dzierżawca fabryk żelaznych w Tomaszowie oferował 60 000 złp rocznie za wzięcie ich w dzierżawę, Louis powinien więc wykazać roczną intratę 42 000 złp, a ponadto 6000 złp dochodów z browaru oraz 4750 złp z innych źródeł. Co więcej, pojawiła się też oferta wydzierżawienia propinacji w wysokości 9000 złp rocznie, z której Louis nie skorzystał.

91 ANK, 29/200/1742 (WM 269), k. 407–410, wyrok Sądu Apelacyjnego z 21.07.1831.

92 Art. 14 KN: „Cudzoziemiec, nawet nie mieszkający we Francji, może być pociągany do trybunałów francuskich o wykonanie zobowiązań zaciągniętych z Francuzem we Francji; może być pociągany przed trybunały francuskie o zobowiązania, które zaciągnął w Kraju obcym z Francuzem”.

93 Art. 59 KPC: „W materii osobistej, strona pozwana będzie wezwana przed Sąd swego miejsca zamieszkania; jeżeli zamieszkania nie ma, tedy przed Sąd swojego mieszkania. Jeżeli jest kilku pozwanych, tedy przed Sąd zamieszkania jednego z nich podług wyboru powoda. W materii rzeczowej przed Sąd, pod którym znajduje się przedmiot sporny. W materii mieszanej przed Sędzięgo pod którym się znajduje przedmiot sporny lub przed Sędzięgo zamieszkania strony pozwanej. W materii spółki w ciągu jej bytu przed Sędzięgo tego miejsca, w którym jest ustanowiona; W

był wprawdzie komisarzem w dobrach położonych w Królestwie Polskim, jednakże kontrakt prywatny został zawarty w Krakowie⁹⁴.

Na kartach spraw sądowych bardzo licznie reprezentowane są też sprawy dotyczące służących, zwłaszcza gospodyń domowych. Dowodzi tego chociażby sprawa Wincentego i Urszuli hr. Szembeków przeciwko Barbarze Brzezińskiej. Spór dotyczył ważności wypowiedzenia umowy najmu służby, a także „zapłacenia zasług i wynagrodzenia zawodu”. W swoim „wywodzie uciążliwości” Szembekowie domagali się powołania przez sąd świadków, którzy mieli dysponować wiedzą o „niepilności, kłótności, zuchwałości i pijaństwie” Brzezińskiej. Z tych powodów Szembekowie wypowiedzieli Brzezińskiej służbę, z sześciotygodniowym wypowiedzeniem i na koniec kwartału, a więc „zgodnie z miejscowym zwyczajem, na który prawo wzgląd mieć każe”. Sąd Apelacyjny uchylił wyrok sądu pokoju zasądzający Brzezińskiej wynagrodzenie za cały rok służby (157 złp), uznając że należało się jej honorarium proporcjonalne do faktycznie przepracowanego okresu czterech miesięcy. Piórem swojego pełnomocnika, adwokata Adama Krzyżanowskiego, Brzezińska odpierała zarzuty przekonując, że jej poczynania pełne były „najtroskliwszej pieczołowitości około pańskich dzieci”. Jak twierdziła, oddalenie ze służby nastąpiło wbrew umowie, bez żadnej przyczyny oraz z obrazą zasady słuszności. Domagała się więc wypłaty wynagrodzenia za cały okres służby przewidziany w umowie, wynagrodzenia szkód i utraconych korzyści oraz zwrotu kosztów podróży do Krakowa, w związku z koniecznością stawania przed sądami (48 złp)⁹⁵. Zbliżony charakter miały sprawy Katarzyny Zawadzkiej przeciwko Katarzynie Mirkiewiczowej⁹⁶ oraz Wojciecha Sikorskiego przeciwko Joannie Schindlerowej⁹⁷. Z kolei wynagrodzenia za „pracę wokół koni” dotyczyła sprawa Kazimierza Pytkowskiego przeciwko Wincentemu Wolffowi⁹⁸.

materii sukcesji 1. W sprawach między Sukcesorami aż do podziału włącznie; 2. W sprawach wszczętych przez wierzycieli zmarłego przed podziałem, 3. W sprawach dotyczących się wykonania rozrządzeń na przypadek śmierci, aż do wyroku stanowczego, przed Sąd miejsca tego, gdzie jest sukcesja otworzoną; W materii upadku w handlu przed Sędzią zamieszkania osoby w handlu upadłej. W materii ewikcyjnej przed Sędzią, przed którym się pierwsiastkowa sprawa toczy; Na koniec w przypadku wyboru zamieszkania do wykonania jakowej czynności, przed Sąd wybranego zamieszkania lub przed Sąd zamieszkania rzeczywistego strony pozwanej, stosownie do artykułu 111 KN”. Przepisy francuskiego KPC cyt. za: *Kodex postępowania sądowego cywilnego*.

94 ANK, 29/200/1742 (WM 269), k. 423, *Odpowiedź Walentego Louis*. Laskie z kolei dowodził właściwości sądów Królestwa Polskiego, gdyż nie mieszkał w Krakowie, zaś umowa została wprawdzie zawarta w tym mieście, lecz dotyczyła dóbr położonych za granicą. Spór o właściwość sądową pojawił się też w sprawie Dionizego Lipiecińskiego przeciwko Aleksandrowi i Wiktorii Darowskim. ANK, 29/200/1722 (WM 248), k. 1–3, wyrok Sądu Apelacyjnego z 3.07.1822,

95 ANK, 29/200/1713 (WM 240), k. 353–4, wyrok Sądu Apelacyjnego z 13.08.1818; *ibid.*, k. 357–9, *Wywód uciążliwości ze strony JW. Urszuli Szembekowej*; *ibid.*, k. 361–3, *Obrona wraz z incydentalną appellacją ze strony Barbary Brzezińskiej*; *ibid.*, k. 365–6, *Przedstawienie Barbary Brzezińskiej*. Utracone korzyści dotyczyły 30 łokci cienkiego płótna, wikt i „stancji ze wszystkimi wygodami”.

96 ANK, 29/200/1721 (WM 247), k. 589–591, *Wywód uciążliwości ze strony Katarzyny Mirkiewiczowej*; *ibid.*, k. 593–7, *Odpowiedź na appellację Katarzyny Mirkiewiczowej*. Sądy badały zasadność zastosowania art. 1364 KN.

97 ANK, 29/200/1721 (WM 247), k. 1177–8, wyrok Sądu Apelacyjnego z 19.06.1822; *ibid.*, 29/200/1722 (WM 248), k. 453–4, wyrok Sądu Apelacyjnego z 30.08.1822.

98 ANK, 29/200/1737 (WM 264), k. 265–8, wyrok Sądu Apelacyjnego z 30.03.1830.

3. Podsumowanie

Jakie wnioski płyną więc z analizy zaprezentowanych wyroków? Najczęstszym i chyba zarazem najprostszym sposobem rozstrzygania sporów było składanie przysięgi, zarówno stanowczej (deferowanej), jak też urzędowej. Co zastanawiające, w zaledwie dwóch sprawach sięgnięto po przysięgę „dedykowaną” prawu pracy, to jest przewidzianą w art. 1781 KN. Jeszcze większe zdumienie budzi fakt, że ani razu w wyrokach czy też pismach adwokatów nie odwołano się do przepisów art. 1709–1711 KN, które w sposób najbardziej bezpośredni odnosiły się do zajmującej nas problematyki. Bardzo widoczne było z kolei wnikliwe badanie stanów faktycznych przez sędziów, dla których podstawowym źródłem wiedzy w tym zakresie były pisma adwokatów⁹⁹. Ci ostatni zaś bardzo chętnie sięgali do szerokiego wachlarza instytucji cywilnoprawnych z zakresu prawa obligacyjnego. Jak wynika z przeprowadzonych rozważań i analiz, chodziło zwykle o przepisy zamieszczone w Księdze III *Code civil*, Tytule III „O kontraktach albo zobowiązaniach umownych w ogólności”¹⁰⁰. Biorąc pod uwagę dość krótki czas obowiązywania kodyfikacji napoleońskich w Krakowie, liczba cytowanych na stronach ksiąg wyroków przepisów *Code civil*, w różnych zresztą kontekstach, musi budzić uznanie. Należy tu mieć na uwadze nie tylko szerokość odwoływania się do poszczególnych przepisów, lecz także spore zróżnicowanie w kwestii ich interpretacji. Przy czym trzeba zaznaczyć, że wykładnia była zwykle warunkowana interesem reprezentowanych stron. Przepisy *Code civil* przytaczali nie tylko sędziowie w uzasadnieniach wyroków, ale także adwokaci w swoich pismach procesowych. Faktem jest, że dominowała przy tym wykładnia językowa, polegająca najczęściej na literalnym odczytywaniu przepisów. Zauważalne były jednak również próby nieco subtelniejszego i wnikliwszego spojrzenia na poddawane analizie problemy prawne¹⁰¹.

Zarazem warto odnotować, że w przebadanych aktach spraw nie pojawiły się odwołania do przepisów oddziału V „O wykładni ugód” (art. 1156–1164 KN). Jak zauważył Delsol, przepisy tegoż oddziału były tylko rozwinięciem fundamentalnej zasady zawartej w art. 1134 KN, zgodnie z którą umowy powinny być wykonywane z dobrą wiarą¹⁰². Podobnie rzecz się miała z art. 1383–1384 KN, dotyczącymi dalszych zasad odpowiedzialności deliktowej¹⁰³.

99 Przedstawione kazusy stanowią więc przyczynek do rozważań na temat poziomu wykształcenia sędziów krakowskich, zwłaszcza ich znajomości *Code civil*. Zob. Dziadzio, Mataniak, Michalik, *The French*, 30–70; Mataniak, „Judicial”, 325–32; Mataniak, „Urzednicy”, 63–103.

100 Można w tym miejscu wskazać art. 1108–1110, 1117, 1134–1135, 1146, 1149, 1152–1153, 1184, 1322–1323, 1325, 1357–1369 i 1382 KN.

101 Do podobnych wniosków prowadzi analiza wyroków z prawa rzeczowego i spadkowego. Zob. Mataniak, „Spory”, 11–65; Michalik, „Stosowanie”, 307–330.

102 Delsol, *Zasady*, t. 2, 392. Zob. też Marcadé, *Explication*, t. 4, 402–4.

103 Art. 1383 KN: „Każdy jest odpowiedzialnym za szkodę, którą sprawił, nie tylko przez swój czyn, ale też przez niedbalstwo swoje lub przez nieroztropność”. Delsol, *Zasady*, t. 2, 563–4, wskazywał na konieczne przesłanki odpowiedzialności: czyn należało dokonać wbrew słuszności, musiał on przyprawić kogoś o szkodę, a także dać się przypisać osobie, która się go dopuściła. Innymi słowy, czyn musi być szkodliwy i poczytalny. Szkodliwość nie musiała posiadać wymiaru materialnego, wystarczająca była szkoda moralna.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Narodowe w Krakowie [ANK]

Zespół Archiwum Wolnego Miasta Krakowa

Akta Trybunału I Instancji: sygn. 29/200/2115 (Tryb 313); 29/200/2140 (Tryb 338);

Akta Sądu Apelacyjnego: sygn. 29/200/1673 (WM 200); 29/200/1713 (WM 240); 29/200/1730 (WM 257); 29/200/1737 (WM 264); 29/200/1740 (WM 267); 29/200/1742 (WM 269); 29/200/1743 (WM 270); 29/200/1751 (WM 278); 29/200/1754 (WM 281), 29/200/1763 (WM 290); 29/200/1767 (WM 294); 29/200/1768 (WM 295);

Akta Sądu III (Ostatniej) Instancji: 29/200/1659 (WM 186);

Wyroki Sądu Wyższego: 29/200/1848 (WM 335)

Źródła prawne

Kodex Napoleona z przypisami. Tom I–II. Warszawa: W Drukarni Xięży Piarów, 1808 [KN].

Kodex postępowania sądowego cywilnego, przez Antoniego Łabęckiego mecenasa s.k.x.w. Członka Komisji przez N. Pana do układania Projektów do Praw ustanowioney wytlumaczony i poprawiony. Warszawa: Drukarnia Xięży Piarów, 1810.

Księga ustaw na zbrodnie i ciężkie policyjne przestępstwa, cz. 1: O zbrodniach, cz. 2: Księga ustaw o ciężkich przestępstwach policyjnych i o sposobie z tymiż postępowania. Kraków: W drukarni Józefa Jerzego Trasslera, 1804.

Źródła drukowane

Aubry, Charles; Rau, Charles-Frédéric. *Cours de droit civil français, traduit de l'allemand de M. C. S. Zachariae, professeur à l'Université de Heidelberg; revu et augmenté, avec l'agrément de l'auteur.* T. 3. Strasbourg: F.Lagier Libraire-Editeur, 1839.

Delsol, Jean Jacques. *Zasady Kodeksu Napoleona w związku z nauką i jurysprudencją przedstawione*, t. 2, red. Mścisław Godlewski. Warszawa: Redakcja Biblioteki Umiejętności Prawnych, 1874.

Delsol, Jean Jacques. *Zasady Kodeksu Napoleona w związku z nauką i jurysprudencją przedstawione*, t. 3, red. Mścisław Godlewski. Warszawa: Redakcja Biblioteki Umiejętności Prawnych, 1874.

Delvincourt, Claude-Etienne. *Cours de Code Civil*, t. 7. Bruxelles: P.J.De Mat, A Libraire Nationale et Etrangère, 1827.

Demante, Antoine-Marie. *Cours analytique de Code Civil*, t. 7. Paris: E. Plon et Cie Imprimeurs-Éditeurs, 1873.

Duranton, Alexandre. *Cours de droit français suivant le Code Civil*, t. 17. Paris: Alex-Gobelet Libraire, 1834.

Dziadzio, Andrzej; Mataniak Mateusz, oprac. i wyd. *Protokoły posiedzeń Wydziału Profesorów i Doktorów Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego (1817–1833). Opinie o stosowaniu Kodeksu Napoleona przez sądy Wolnego Miasta Krakowa*. Kraków: Księgarnia Akademicka, 2022.

Guillouard, Louis. *Traité du contrat de louage Livre III, titre VIII, du Code Civil*, t. 1. Paris: A. Durand et Pedone-Lauriel Éditeurs, 1884.

Guillouard, Louis. *Traité du contrat de louage Livre III, titre VIII, du Code Civil*, t. 2. Paris: A. Durand et Pedone-Lauriel Éditeurs, 1887.

Marcadé, Victor-Napoleon. *Explication théorique et pratique du Code Civil contenant l'analyse critique des auteurs et de la jurisprudence et un traité résumé après le commentaire de chaque titre*, t. 4. Paris: Delamotte et Fils Éditeurs, 1873.

Marcadé, Victor-Napoleon. *Explication théorique et pratique du Code Napoléon contenant l'analyse critique des auteurs et de la jurisprudence et un traité résumé après le commentaire de chaque titre*, t. 6. Paris: Delamotte, 1868.

Marcadé, Victor-Napoleon. *Explication théorique et pratique du Code Civil contenant l'analyse critique des auteurs et de la jurisprudence et un traité résumé après le commentaire de chaque titre*, t. 6. Paris: Delamotte et Fils Éditeurs, 1875.

Troplong, Raymond Théodore. *Le Droit Civil expliqué suivant l'ordre des articles du Code. De l'échange et du louage, commentaire des titres VII et VIII du Livre III du Code Civil*, t. 1. Paris: Charles Hingray, Libraire-Éditeur 1852.

Opracowania

Dziadzio, Andrzej. „Opinie profesorów i doktorów Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego jako źródło badań nad stosowaniem Kodeksu Napoleona w Wolnym Mieście Krakowie”. *Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa* 13/3 (2020): 303–19.

Dziadzio, Andrzej. „Udział Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego w stosowaniu Code civil w Wolnym Mieście Krakowie (1815–1833)”. W: *Miasto i państwo na przestrzeni dziejów. Studium historyczno-prawne. Księga Jubileuszowa z okazji czterdziestopięciolecia pracy naukowej oraz 70. urodzin Profesora Tadeusza Maciejewskiego*, red. Michał Gałędek, 185–200. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck, 2020.

Dziadzio, Andrzej; Mataniak, Mateusz; Michalik, Piotr. *The French Civil Code in the Free City of Cracow (1815–1846)*. Leiden–Boston: Brill, 2025 (Legal History Library, vol. 73).

Mataniak, Mateusz. „Spory wśród mieszkańców Krakowa o służebności gruntowe miejskie (mur środkowy i prawo widoku). W świetle orzecznictwa sądów cywilnych Wolnego Miasta Krakowa (1815–1846)”. *Krakowski Rocznik Archiwalny* 27 (2021): 11–65.

Mataniak, Mateusz. „The Judicial Circle in the Free City of Cracow (1815–1846)”. *Beiträge zur Rechtsgeschichte Österreichs* 10/2 (2020): 325–32.

Mataniak, Mateusz. „Urzednicy sądowi Wolnego Miasta Krakowa (1815–1846) na tle zasad organizacji jego sądownictwa. Zarys problematyki”. W: *Dzieje biurokracji*, t. 9, red. Artur Górak, Julia Kukarina, Jacek Legieć, 63–103. Lublin: Towarzystwo Nauki i Kultury „Libra”, 2019.

Michalik, Piotr. „Stosowanie przepisów prawa spadkowego Code civil przez sądy Wolnego Miasta Krakowa – sprawa Sawiczewskich”. *Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa* 14/3 (2021): 307–30.

Mitrus, Leszek. „O genezie prawa pracy”. W: *Vetera novis augere: studia i prace dedykowane Profesorowi Waclawowi Uruszczakowi*, red. Stanisław Grodziski, Dorota Malec, Anna Karabowicz, Marek Stus, t. 2, 771–7. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2010.

Mitrus, Leszek. „Powstanie i ewolucja prawa pracy”. W: *System prawa pracy*, t 1: *Część ogólna*, red. Krzysztof W. Baran, 340–87. Warszawa: Wolters Kluwers, 2017.

Pańków, Stanisława. „Archiwum Wolnego Miasta Krakowa”. *Archeion* 22 (1954): 103–28.

Pauli, Lesław. *Austriacki kodeks karny z 1803 r. w Wolnym Mieście Krakowie (1815–1833)*. Część 1–2. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1968–1970 (Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego 198 i 234, Prace Prawnicze 40 i 46).

Rotwand, Bolesław. „Przysięga jako dowód w procesie cywilnym”. *Kwartalnik Prawa Cywilnego i Karnego* 1/1–4 (1918): 446–63.

Sójka-Zielińska, Katarzyna. *Historia prawa*. Wyd. 16. Warszawa: Wolters Kluwers, 2022.

Sójka-Zielińska, Katarzyna. *Kodeks Napoleona. Tradycja i współczesność*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze Lexis-Nexis, 2008.

Sójka-Zielińska, Katarzyna. *Wielkie kodyfikacje cywilne. Historia i współczesność*. Warszawa: Liber, 2009.

Wagner, Barbara. „O swobodzie umowy o pracę raz jeszcze”. W: *Prawo pracy a wyzwania XXI wieku, Księga Jubileuszowa Profesora Tadeusza Zielińskiego*, red. Maria Matey-Tyrowicz, Lesław Nawacki, Barbara Wagner, 359–81. Warszawa: Biblioteka Sejmowa, 2002.

Zoll, Fryderyk. „Prawo pracy w biegu wieków”. *Rocznik Prawniczy Wileński* 4 (1930): 250–64.